



G Ł O S PARAFIALNY

Parafia p.w. Świętego Krzyża w Jaworznie-Jeleniu

ul. Zwycięstwa 33 43-608 Jaworzno

konto: 95 1020 2528 0000 0502 0157 8137



Numer 65 13 czerwiec 2010 <http://www.parafiajelen.pl> e-mail: gazetka.jelen@op.pl

Kancelaria Parafialna czynna: wtorek: 16⁰⁰ – 17³⁰ czwartek: 16⁰⁰ – 17³⁰ sobota: 8³⁰ - 10⁰⁰

Biblioteka Parafialna : w każdą środę 16⁰⁰ - 18⁰⁰

Zamyślenia nad Słowem Bożym

„Pan posłał do Dawida proroka Natana. Ten przybył do niego i powiedział: „W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Więc zabrał owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego”. Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: „Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. Nagrodi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się czynu bez miłosierdzia”. Natan oświadczył Dawidowi: „Ty jesteś tym człowiekiem. To mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula! . Dalem ci dom twojego pana, a żony twego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popelniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chetytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chetyty wzięłeś sobie za małżonkę. To mówi Pan: Oto Ja wywiode przeciwko tobie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu współzawodnikowi, który będzie obcował z twoimi żonami - wobec tego słońca. Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca”. Dawid rzekł do Natana: „Zgrzeszyłem wobec Pana”. Natan odrzekł Dawidowi: „Pan odpuszcza ci też twój grzech - nie umrzesz”. 2 Sm 12.1.7-10.13

Władza niewłaściwie przeżywana, sprawowana zaślepia, uderza do głowy, wpędza w pychę, klóci z Bożym prawem i samym Panem Bogiem. Doświadczy tego na swojej królewskiej skórze sam król Dawid. Tak mocno obdarowany przez Pana Boga w pewnym momencie poczuł się zbyt pewny siebie, zapomniał, że i królowie muszą uważać na pokusy, aby im nie ulec. Dawid nie czuwał i takiej pokusie uległ. Uwiódł żonę swego żołnierza oczarowany jej pięknem, a jego kazał zamordować. Ostatecznie dokonał aktu przemocy na Bożym Prawie, aktu przemocy wobec swego Darczyńcy, Pana Boga. To on był tym niesprawiedliwym człowiekiem, człowiekiem bez miłosierdzia z historii opowiedzianej przez proroka Natana, to on okazał się być winien śmierci.

Podziękuję Panu Bogu, który posyła do mnie od czasu do czasu swoich proroków, aby mnie wybudzili z dobrego a jednocześnie fałszywego samopoczucia, którzy swoim słowem przywracają mnie do stanu moralnej równowagi. Podziękuję za tych, którzy przypominają mi, że i ja jestem tym człowiekiem, człowiekiem grzesznym, potrzebującym nawrócenia, poprawy życia, naprawienia wyrządzonych krzywd innym. Przypominają mi, że wobec pokus nie ma mocnych, wszyscy muszą być czujni i zakorzenieni w łasce Bożej. Przypominają, że Pan Bóg nie jest od tego, aby tuszować nasze grzechy, ale je demaskować i pomóc nam podjąć proces nawrócenia, poprawy. Przypominają, że przyjaźń z Panem Bogiem nie zwalnia z nikogo z odpowiedzialności za życiowe decyzje. Dawid za usłyszane twarde słowa z ust Natana, nie pobił proroka, nie kazał go uwięzić czy też zabić, nie usunął go też ze swego dworu. Dawid okazał żal i skruchę wobec Pana Boga. Przyznał się do popełnionych czynów. Dawid podjął proces nawrócenia, poprawy, pokuty. Także i ja kiedy usłyszę słowa wzywające mnie do poprawy i nawrócenia nie powinienem się obrażać, prześladować tych, którzy mi je ogłaszają. Trzeba mi przystąpić do czynu. Kiedy podejmę trud poprawy, „korona z głowy mi nie spadnie”, nie ucierpi mój „królewski” autorytet. Wprost przeciwnie, on dozna umocnienia. Życie bowiem w kłamstwie zaślepia, a prawda wyzwala. Przyznać się do grzechu, to osłabić jego niszczyielska moc, to otworzyć się na Boże przebaczenie, a tym samym na nową jakość życia. „Nie umrzesz”, usłyszał Dawid z ust proroka, czyli będziesz żył. Ważne, aby jakościowo było to nowe życie, mądrzejsze i piękniejsze niż przed upadkiem.



Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Sosnowieckiej

Koło nr 18 w Parafii Św. Krzyża w Jeleniu

Strona internetowa Stowarzyszenia Rodzin Katolickich: www.rodzina.iap.pl

Zadania rodziny chrześcijańskiej

W poprzednich artykułach omówiliśmy pierwsze i drugie zadanie z czterech podstawowych zadań rodziny: 1. [tworzenie wspólnoty osób](#). 2. [służba życiu](#). 3. [udział w rozwoju społeczeństwa](#). 4. [uczestnictwo w życiu i posłannictwie Kościoła](#). Teraz wyjaśniamy zadanie trzecie:

UDZIAŁ W ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA

Społeczne zadanie każdej rodziny, odnosi się do rodziny chrześcijańskiej, zbudowanej na fundamencie sakramentu małżeństwa. Obejmując ludzką rzeczywistość miłości małżeńskiej z tym wszystkim, co ona zawiera, sakrament uzdalnia oraz zobowiązuje chrześcijańskich małżonków i rodziców do życia odpowiadającego powołaniu ludzi świeckich, a więc do tego, by „szukali Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”. Zadanie społeczne i polityczne wchodzi w zakres tego królewskiego posłannictwa czy służby, w której małżonkowie chrześcijańscy uczestniczą na mocy sakramentu małżeństwa, otrzymawszy jednocześnie przykazanie, od którego nie mogą się uchylić, oraz łaskę, która ich wspomaga i ożywia. W ten sposób rodzina chrześcijańska jest powołana do złożenia wobec wszystkich świadectwa wielkodusznego i bezinteresownego oddania się problemom społecznym. Duchowa komunika rodzin chrześcijańskich, zakorzenionych we wspólnej wierze i nadziei, ożywionych miłością, stanowi wewnętrzną energię, która rodzi i szerzy sprawiedliwość, pojednanie, braterstwo i pokój między ludźmi. Jako „mały Kościół”, rodzina chrześcijańska jest powołana na podobieństwo „wielkiego Kościoła” do tego, ażeby być dla świata znakiem jedności i w ten sposób pełnić swą rolę prorocką, świadcząc o Królestwie i pokoju Chrystusowym, do którego zdąża cały świat. Rodziny chrześcijańskie poprzez dzieło wychowania, winny dawać dzieciom wzór życia opartego na takich wartościach, jak prawda, wolność, sprawiedliwość i miłość, jak też przez czynne i odpowiedzialne zaangażowanie się na rzecz autentycznie ludzkiego dorastania społeczeństwa i jego instytucji.

Stowarzyszenie Rodzin Katolickich

Przeżyjmy czerwiec przy Sercu Jezusa i Maryi

W czerwcu nasze serce, modlitwy i myśli powinny być przy Sercu Bożym i Sercu Maryi. W tym miesiącu bowiem na życzenie Samego Jezusa czcimy Najświętsze Serce Pana Jezusa i Niepokalane Serce Najświętszej Marii Panny. Serce - słowo znane, powtarzane, powszechne i oczywiste. Serce posiada każdy, a w sercu ukrytych jest wiele tajemnic i doświadczeń. Dla wierzących najważniejsze jest Serce Jezusa. Serce kojarzy się z Miłością, nic więc dziwnego, że Jezus posłużył się znakiem serca, aby przypomnieć nam o Swej Miłości. Objawiając Swoje Serce św. Małgorzacie Marii Alacogue, chciał nam powiedzieć: Kocham cię. Nie bój się! Ja wezmę twoje życie w Swoje ręce. Zaufaj Mi. Patrz na Moje Serce i pozwól, bym upodobił twoje serce do Mojego. Miej tylko otwarte serce! Wobec istniejącego zła Jezus domaga się, byśmy czcili Jego Serce, przyjmowali Komunię świętą wynagradzającą i adorowali Go w Najświętszym Sakramencie.

Czy my potrzebujemy Serca Bożego? Każdy z nas ma z czym przyjść do Serca Jezusowego. Jezus otwiera dla nas Serce, zaprasza wszystkich poranionych i smutnych aby ich pokrzepić i ukoić. Serce Jezusa - ciche, łagodne, delikatne, pokorne, dalekie od wyniosłości, emanuje pokojem i przelewa miłość na tych, którzy chcą przebywać w Jego bliskości. Nikt nie ukochał nas bardziej niż Jezus i nikt nie ukocha. Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa ukazuje nam, że Serce Boże jest godne czci i miłości, jest samą dobrocią i wzorem do naśladowania. Miejmy tylko odwagę przyznać się, że potrzebujemy Boga i Jego Miłości, która objawiła się w Sercu Pana Jezusa. Jak odpowiedzieć na Miłość Serca Bożego do nas? Odpowiedzią może być nasza miłość do Boga i drugiego człowieka. Bóg pragnie przyjaźni z nami, a zbliżyć się do Niego możemy tylko przez Serce Jezusa. Kiedy kochamy i czcimy Serce Boże? Serce Jezusa pragnie czegoś więcej niż tylko odmawiania modlitw, litanii, czy kontemplowania obrazów Jego Serca, bo wtedy możemy pozostać na poziomie uczuć, bez głębszego wejścia w przyjaźń z Bogiem. Chodzi o coś więcej, o to, abyśmy też kochali każdego, kto jest obok nas, tak jak kocha go Bóg. Wyrazem Kultu Serca Bożego będą zatem zwyczajne, codzienne gesty miłości, które staną się normalnym sposobem naszego życia. Miłość bliźniego, postępowanie wobec niego będą najlepszym wyrazem miłości i kultu Serca Bożego. Kochamy Serce Boże, zwłaszcza gdy kochamy Serce Maryi, a mamy do tego wiele powodów; Serce Maryi jest po Sercu Jezusa najdoskonalsze, jest Sercem Matki Boga, skarbnicą łask, to pierwsze "Tabernakulum" dla Serca Jezusowego. Powinno nas, to skłaniać do miłości Niepokalanego Serca Maryi. Czym powinna odznaczać się ta miłość? Zachęcaniem innych do poznania i miłości Maryi, bo Ona zasługuje na to. Ona dobrze zna Serce Syna i wie, jak do Niego dotrzeć, aby nam pomagać. "Postanowił bowiem Pan Bóg - powie św. Bernard - nic nie udzielać inaczej, jak przez ręce Maryi, po wyproszeniu Jej przeczystym Sercem". Matka Najświętsza zaś w Fatimie objawi: "Jezus chce, abym była bardziej znana i miłowana" Otrzymaliśmy proste

lekarstwo na zło - Kult Niepokalanego Serca Maryi. Ale, aby łaska Boża mogła w nas działać trzeba, by nasze serca były czyste, abyśmy mogli na dobre zjednoczyć się z Sercem Jezusa i Maryi. Pomyślmy zatem, aby zacząć żyć blisko Obu Serc, by często przyjmować Jezusa do swego serca, adorować Go, dać Mu się kochać, otworzyć swoje serce i pozwolić Jezusowi, by je upodabniał do Swego Serca. Pomagajmy słabszym, chorym i zagubionym, odmawiajmy Litanię do Serca Bożego, rozważajmy tajemnice różańcowe by dobrze poznać Serce Maryi. Ona zawsze poprowadzi nas do Jezusa, do Jego kochającego nas Serca i pomoże nam dostrzegać Przenajdroższą Krew płynącą z Jego zbolełego Serca. Być blisko Serca Boga z Maryją i przez Maryję. Usłyszeć szept płynący z Jej Najczystszej Serca. Poznać ciepło bliskości Serca Matki...

Lęk i ufność

Niezwykle trudnym doświadczeniem w życiu wiary jest stawienie czoła wstydowi i nieufności wobec samych siebie, które rodzą się w nas jako gorzkie owoce niewierności wobec Boga. W pewnym momencie odkrywamy, że zaczęliśmy tak żyć jakby Bóg nie istniał. Zamknęliśmy oczy na Jego sprawy, nie chcieliśmy „mieć Pana przed swymi oczyma”. Nie chcieliśmy patrzeć na światło, bo nie moglibyśmy wówczas pójść za naszymi namiętnościami, które potrzebują półmroku. W pewnym momencie budzimy się z takiego stanu i nawet, gdy ucichnie sumienie oczyszczone miłosierdziem Bożym zostaje niepokojące pytanie: Jak mogłem tak oddalić się od Tego, któremu żarliwie wyznawałem swoją miłość? Jak mogłem na tak długo oddzielić się zasłoną nieczułości na Jego miłość, którą wybrałem i za którą poszedłem? A wybór ten przecież nie był chwilową egzaltacją, ale decyzją, która miała swoją długą historię, czas dojrzewania, umacniania się. Wspólna droga, którą przeszliśmy — bo zawsze więź z Nim dokonuje się podczas wspólnego wędrowania — wydawała się dawać gwarancję głębokiej przynależności do Pana, której nic nie zdoła podważyć. A jednak odwróciłem się od Jego Światła wybierając ciemność. I nie była to tylko chwila tak zwanej „słabości”, ale cały ciąg zdarzeń, decyzji życia ukrytego w *mroku i cieniu śmierci*. Czym więc były wszystkie te chwile spotkania z Bogiem na modlitwie? Jaka była rzeczywista wartość wyznań czynionych wobec Niego w świętej, miłosnej przestrzeni znaków Liturgii, sakramentów? Czy miały jakiegokolwiek realny ciężar wszystkie te „odkrycia”, gdy jasno pojmowaliśmy zawile dotąd dla nas prawdy wiary; gdy Słowo nadawało kształt naszym pragnieniom. Po tym, gdy uświadomiliśmy sobie naszą zdolność do fundamentalnej niewierności, jak możemy bez lęku wrócić do tych samych słów, modlitw, wyrażanej miłości, wiary. Już kiedyś tak właśnie stawaliśmy przed Jego obliczem, otwarci i wyczekujący Jego łaski. I co stało się potem? Boimy się więc naszych pragnień, rodzi się w nas lęk przed gorliwością, która znów może okazać się zbyt „lekka” wobec podmuchów naszych namiętności i słabości woli. Potrzebne jest w takiej sytuacji ponowne wezwanie nas przez Pana do bliskości z Nim. On sam musi dać nam prawo do wielkich pragnień. Mówi nam o tym scena spotkania Zmartwychwstałego z Piotrem. Ostatnim słowem Piotra jest wyznanie: *Panie Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham*. Lekarstwem na nasz lęk są słowa: *Jezu, ufam Tobie*. Ta modlitwa pojawiła się w kontekście przypomnianego Kościołowi *największego przymiotu Boga* — Jego miłosierdzia. W mojej obawie przede mną samym — zdolnym tak daleko odejść od życia, w mrok śmierci — *wołam z głębokości* — *Jezu ufam Tobie*. Nie muszę bać się zaczynać od nowa. Nie dlatego, że ufam sobie, ale dlatego, że w *Tobie Panie pokładam nadzieję*.

XI NIEDZIELA ZWYKŁA 13.06.2010R.

- 1) W zeszłą niedzielę na budowę Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie złożyliście 660 zł. Bóg zapłać w imieniu obdarowanych.
- 2) Dzisiaj o g. 17.00 rozpoczynamy Nabożeństwo Fatimskie.
- 3) W środę o 17.00 spotyka się na modlitwie Koło RM, o 17.30 koronka do Miłosierdzia Bożego. Natomiast 11 lipca organizuje pielgrzymkę do Częstochowy. Prosimy o zgłaszanie chętnych do p. Anny Gołas.
- 4) W czwartek uroczystość św. Brata Alberta, głównego patrona naszej diecezji. Módlmy się w intencji Kościoła sosnowieckiego, abyśmy wciąż czerpali zapał do głoszenia Ewangelii i praktykowania dzieł miłosierdzia od świętego patrona.
- 5) W sobotę, 19 czerwca, zakończenie Roku Kapłańskiego. Zachęcamy tego dnia do modlitwy w intencjach prezbiterów.

6) W przyszłą niedzielę, 20 czerwca na Mszy św. o g. 11.00 zakończenie roku szkolnego dla przedszkolaków. Serdecznie zapraszamy.

7) Dziękujemy parafianom z ul. Zwycięstwa, a byli to: Kazimiera Urbańczyk, Maria i Bożena Opitek, Maria Kwoka, Ilona Grzybek, Zofia i Franciszek Wierzbak, Elżbieta Adamczyk za posprzątanie kościoła i złożenie ofiary w kwocie 90 zł.

W przyszłą sobotę prosimy o posprzątanie kościoła mieszkańców z ul. Zwycięstwa od nr 46 do 60.

8) W tym tygodniu pożegnaliśmy z naszej wspólnoty + Marię Smalcerz z ul. Zwycięstwa i Teodora Guję z ul. Słonimskiego. Prośmy o niebo dla nich.

9) Zachęcamy do nabywania i lektury prasy katolickiej.

INTENCJE MSZALNE 14.06.-20.06.2010 R.

Poniedziałek 14.06.10.

7.00 + Maria Banasik- od Jana i Stanisławy Banasik z rodzinami

18.00 Bronisław Żurawik oraz rodziców i teściów

Wtorek 15.06.10.

7.00 + Władysława Wesecka- z Róży św. Michała Archaniola

18.00 + Karol Żurawik- od rodziny Ziętek

Środa 16.06.10.

7.00 + Władysława Wesecka- od Krzysztofa Smalcerza z rodziną

18.00 1) Z Koła RM 2) + Anna Pitala- od sąs. z ul. Galla Anonima

Czwartek 17.06.10.

7.00 + Maria Banasik- od ucz. Pogrzebu **18.00** + Karol Żurawik- od kuzynów Marka i Józefa Smalcerz

Piątek 18.06.10.

7.00 + Karol Żurawik- od Stanisława Smalcerz z żoną **18.00** + Maria Banasik- od wnuków z rodziną

Sobota 19.06.10.

7.00 + Salomea i Stanisław Smalcerz- od syna Krzysztofa z rodziną **18.00** + Jan Nocoń

Niedziela 20.06.10.

7.00 + Władysława 15r.śm i Andrzej Pluta **9.00** + Anna i Franciszek Karweta, Elżbieta i Jan Sojka

11.00 + Maria Banasik- od córki i synów z rodzinami **15.00** W 25r. śl. pp. Marii i Marka Banasik

18.00 + Władysława Wesecka- od córki, zięcia i wnuków

INTENCJE MSZALNE 21.06.-27.06.2010 R.

Poniedziałek 21.06.10.

7.00 1) + Władysława Wesecka- od brata Piotra z rodziną 2) + Ryszard Żurawik- od mamy

18.00 + Maria Banasik- od brata z rodziną

Wtorek 22.06.10.

7.00 + Władysława Wesecka- Z Róży św. Michała Archaniola

18.00 1) + Pelagia 3r.śm. i Franciszek Bożek- od dzieci z rodzinami

2) + Władysława Sopata- od siostry Macowej z rodziną

Środa 23.06.10.

7.00 + Maria Banasik- od chrześnicy Ireny

18.00 1) + Mieczysław Tarka- od córek z rodzinami 2) + Andrzej Karweta- od cioci Janiny z rodziną

Czwartek 24.06.10.

7.00 + Tadeusz Nieużyła- od sąs. Hyblów i Plutowej

18.00 1) + Eugeniusz Stach, Joanna Helbin 2) + Tadeusz Tekiela- od córki Grażyny z rodziną

Piątek 25.06.10.

7.00 + Władysława Wesecka- od Bisagów z rodzinami **7.30** Z r. zakończenia roku szkolnego

18.00 1) + Kazimierz Sojka 6r.śm. 2) + Andrzej Karweta- od chrzestnej z rodziną

Sobota 26.06.10.

7.00 1) + Władysław Wesecki i rodzice z obu stron 2) + Tadeusz Tekiela- od sąs. z ul. Wiosny Ludów

18.00 1) + Władysław Datoń i rodzice 2) + Władysława Gołczyk- od córki i syna z rodziną

Niedziela 27.06.10.

7.00 Z Róży MB Nieustającej Pomocy **9.00** W 50ur. Adama Barana- od żony z dziećmi **11.00** Za Parafian

15.00 1) + Władysław Borgus i rodzice z obu stron 2) + Antoni Bożek- od żony z rodziną

18.00 W 18ur. Marty Olech- od rodziców i siostry